



.....

Pisanie pisanek

techniką batikową na Śląsku Opolskim

.....

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Pisanie pisanek

techniką batikową na Śląsku Opolskim

OPOLE 2020

Opracowanie: Joanna Banik

Współpraca i konsultacje merytoryczne : Anna Rup i Helena Wojtasik, Tułowski Ośrodek Kultury

Redakcja i korekta: Krzysztof Kleszcz

Fotografie: Tułowski Ośrodek Kultury (s. 21, 23, 29, 33), Mariusz Przygoda (s. 6 - 10, 12 - 22, 24 - 27, 33, 35, 39), Sławomir Mielnik (s.11, 34), Błażej Duk (s.37)

Na okładce: Pisanki z Tułowic, fot. Mariusz Przygoda, 2020 r.

Projekt graficzny, skład, łamanie: Ewelina Skut

Druk: Drukarnia Zapol

@ Narodowy Instytut Dziedzictwa

Publikacja sfinansowana ze środków Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2022.

ISBN: 978-83-66160-44-6



Szanowni Państwo,

Jeszcze do niedawna tradycję traktowano tak, jakby była przedmiotem przekazywanym kolejnym pokoleniom w niezmiennym kształcie i mającym ściśle określony zasięg występowania. Do wszelkich wpływów z zewnątrz, czy zmian w sposobie życia kultywującej ją społeczności podchodzono z podejrzliwością, uważając je za zapowiedź zaniku charakterystycznego dla danego regionu zwyczaju. Pewną winę za taki stan rzeczy ponosi traktowanie dawnych dokumentów etnograficznych jako wzorzec do kopiowania, dający prawo do twierdzenia, że dana forma obrzędu nie jest właściwa, że należy śpiewać tak a nie inaczej czy że dany strój nie jest prawidłowy, bo odbiega od kanonu sprzed lat.

Tymczasem tradycja jest procesem, który ciągle podlega zmianom. Często bardzo subtelnym i widocznym dopiero z perspektywy lat. Konwencja UNESCO w spr-

awie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego jest bliższa takiemu pojmowaniu praktyk kulturowych, określając je mianem niematerialnego dziedzictwa kulturowego dla zaakcentowania wagi przekazu pokoleniowego, oraz niemożności ich dokładnego zmierzenia i zatrzymania w czasie. Istnieje jeszcze jedna ważna rzecz, na którą wspomniana konwencja zwraca uwagę. Punktem wyjścia do dyskusji o dziedzictwie kulturowym są ludzie a nie terytorium.

Umiejętność pisania pisanek na Śląsku Opolskim kandyduje obecnie do wpisu na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. W całej dotychczasowej historii tej listy jest to pierwszy wniosek, który dotyczy dziedzictwa osób przesiedlonych po II wojnie światowej. Inicjatywa ta pokazuje, że to społeczność jest kluczowa, podczas gdy terytorium może ulec zmianie w wyniku procesów historycznych. Przekonuje ponadto, że przekaz pokoleniowy to niekoniecznie przekaz ściśle rodzinny, zawsze jednak ma on charakter bezpośredni mogący się pojawić wyłącznie w relacji mistrz - uczeń. Jednak przede wszystkim pokazuje, że najważniejszy w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego jest głos osób uważających się za jego depozytariuszy.

Amudena Rutkowska

Ekspert ds. dziedzictwa niematerialnego
w Narodowym Instytucie Dziedzictwa



Szanowni Państwo,

Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa przywodzi na myśl skarbiec, w którym deponowane są najcenniejsze przedmioty dla ich ochrony i zachowania na przyszłość. Ten wydaje się jednak niezwykle demokratyczny; to ludzie –depozytariusze, decydują, co chcą w nim umieścić. Trafiają tam różne precjoza; czasem „klejnoty koronne” a niekiedy rzeczy wyglądające w oczach postronnych jak skromne paciorki. Dla wnioskodawców, mieszkańców różnych regionów Polski wszystkie one są nośnikami olbrzymich wartości. Często stanowią spoiwo społeczności, jednoczą ludzi, pozwalają na silniejszą identyfikację z miejscem zamieszkania, łączność z przeszłością, historią. Wnioskodawcy stają się strażnikami tradycji i biorą na siebie obowiązek jej upowszechniania.. Wszystkie wpisy są świadectwem przekazywanych przez pokolenia wiedzy i umiejętności. Jest to łatwiejsze, gdy dokonuje się w oswojonym przez

wieki miejscu, tym samym pejzażu kulturowym, wśród duchów własnych przodków. To daje siłę. Są jednak w Polsce obszary, gdzie ciągłość osadnictwa została zerwana, dokąd po II wojnie światowej przybyli Polacy z ziem, które znalazły się poza krajem. W pierwszej kolejności musieli zadbać o sprawy bytowe; dopiero po latach, gdy już okrzepli, oswoili, przysposobili nowe miejsce, wrócili do tego, co przywieźli w sercach; własne zwyczaje, obrzędy; tradycję miejsca urodzenia. Ponieważ zwyczaje te pochodzą z różnych stron; wszystkie potraktowano jednakowo, przyjmując tę mozaikę jako wspólne dziedzictwo. Tradycja tkwi w ludziach i z nimi może być kultywowana w każdym miejscu. Kluczowa jest tu „świadomość własnych odrębności kulturowych”, jak pisał prof. Roman Reinfuss. Taki jest dzisiaj obraz etnograficzny Śląska Opolskiego. Mieszka tu ludność autochtoniczna Ślązacy i Niemcy, jednak obecnie 2/3 mieszkańców to ludność napływowa oraz ich potomkowie. Przywieźli swoje dziedzictwo z międzywojennej Polski centralnej oraz z ziem wschodnich, obecnie leżących w granicach Litwy, Białorusi i Ukrainy. Przez lata przenikania powstała nowa jakość, która przekazana kolejnemu, urodzonemu już na opolskiej ziemi, pokoleniu, autentyczna i żywa. Taką kulturą się szczycą.

Mieszkańcy województwa opolskiego zgłosili na listę aż siedem wniosków. Są wśród nich znane w całej Polsce tradycje wykonywania pięknych kroszonek wielkanocnych, ale także lokalne „Krzyżoki w Borkach Małych”. Wszystkie one są jednakowo ważne dla ich depozytariuszy. Batikowa technika zdobienia pisanek należy do najstarszych i powszechnie znanych; także na Śląsku Opolskim została zapamiętana. Najdłużej zachowała się na wschodnich rubieżach Polski, czego świadectwem jest żywy zwyczaj ich wykonywania w wielu regionach wzdłuż obecnej naszej wschodniej granicy. Wniosek dotyczący tej umiejętności może dla wielu stanowić zaskoczenie, gdyż jest pierwszym prezentującym tradycje miejsc, z których przybyli osadnicy. Jego niezwykłą wartością jest to, że obie tradycje spotkały się i wytworzyły nową wspólną, jednocześnie znacząco wzbogacając plastykę obrzędową regionu.

Alicja Mironiuk-Nikolska
starszy kustosz
w Państwowym Muzeum
Etnograficznym w Warszawie



Szanowni Państwo,

zwyczaj ozdabiania jajka, będącego w wielu kulturach symbolem odradzającego się życia, znany jest od dawna z Chin, Persji czy Egiptu. Praktykowany był także przez Słowian. Najstarsze znalezione w Polsce pisanki pochodzą z X wieku, wykopano je podczas prac archeologicznych prowadzonych na Ostrówku w Opolu.

W 1913 r. Włodzimierz Antoniewicz pisał, że zwyczaj zdobienia jajek techniką batikową „uświęcony jeszcze w XVIII stuleciu tradycją ludu całej Europy, przechował się w chwili obecnej tylko we wschodniej jej części, przeważnie na ziemiach słowiańskich. Lecz i tutaj widać powolne, ale ciągle zatraćanie się owego zwyczaju, spowodowane coraz większym oddziaływaniem na wieś cywilizacji miejskiej, nieraz niestety w ujemnym kierunku.” („Ziemia”, 1913, nr 12).

Przez wiele wieków na Śląsku Opolskim zdobiono pisanki techniką batikową. Jeszcze pod koniec XIX w. przed świętami wielkanocnymi w wielu śląskich rodzinach używano tej metody, stosując jako ornamenty m. in. archaiczne symbole solarne: wiatraczki, raczki, kurze stopki, czy też symbole odradzającego się życia: fasolki, jodełki, kwiaty i winogrona.

W pierwszej połowie XIX w. pojawiła się nowa metoda zdobienia jaj – technika rytownicza, polegająca na wydrapywaniu wzorów na pomalowanym jajku. Ozdobione w ten sposób jajko otrzymało nazwę kroszonki. Technika batikowa została wyparta przez rytowniczą, a kroszonka zastąpiła pisanekę. Nie na długo jednak.

Obecnie na Śląsku Opolskim zwyczaj zdobienia jaj techniką batikową ma dwojaką prewencję. Po pierwsze możemy wiązać go z pisankami wykonywanymi na Śląsku do XIX wieku, po drugie, został „przywieziony” w 1945 roku przez ekspatriantów z Kresów Wschodnich, i właśnie im zawdzięcza swój renesans. Po wpisaniu go na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego ma szansę stać się kolejnym elementem łączącym społeczność Śląska Opolskiego. Głęboko wierzę też, że umiejętność zdobienia jaj zarówno techniką rytowniczą, jak i batikową, zasługuje na zaszczytne miejsce na Liście reprezentatywnej niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości, prowadzonej w oparciu o Konwencję UNESCO 2003 w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Krzysztof Kleszcz
Zastępca Dyrektora Instytutu Śląskiego w Opolu



Droga na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego

Pierwsze działania zmierzające do ochrony umiejętności pisania pisanki techniką batikową jako szczególnego zjawiska kulturowego na mapie regionu opolskiego zostały podjęte przez Helenę Wojtasik z Tułowic, która od ponad 30 lat zdobi jaja przy użyciu kiski. W 1987 r. Helena Wojtasik podjęła pracę w tułowickiej szkole podstawowej i zaczęła uczyć dzieci pisania pisanki. Kiedy w 1995 r. została dyrektorem Tułowickiego Ośrodka Kultury w Tułowicach zaczęła organizować konkursy pisankarskie. Idąc śladem ekspatriantów przybyłych z dawnego województwa wołyńskiego, dotarła do krewnych, dzieci i wnuków osób, które przywoziły na Opolszczyznę umiejętność pisania pisanki. Systematycznie wyszukiwała osoby piszące pisanki i zapraszała do udziału w konkursach. Z wielkim zaangażowaniem przez lata promowała i tłumaczyła fenomen pisanki każdemu, kto był ciekaw poznać historię tej techniki. Dziennikarze radiowi i telewizyjni przyjeżdżali aby pokazywać „powrót pisanki na salony opolskiej tradycji ludowej”.

Wreszcie na corocznym konkursie Plastyki Obrzędowej „Kroszonki Opolskie” w Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu, zaczęły się pojawiać pisanki. Uczestniczki konkursu tułowickiego przyjeżdżały do Opoli i lokowały się na czołowych pozycjach. W regulaminach zaczęła się pojawiać kategoria: pisanki. W latach 2018 - 2019 udział w konkursie wzięło 12 opolskich pisankarek. Potencjał tego środowiska, skupionego głównie w okolicach Tułowic, Kluczborka, Korfantowa i Brzegu, wynosi około 20-30 twórczyń. Bardzo licznie wśród twórców pisanki była reprezentowana grupa dzieci i młodzieży, spośród której nagrodzono i wyróżniono 14 uczestników.

Od 2005 r. Helena Wojtasik, jako dyrektor Tułowickiego Ośrodka Kultury organizuje w Tułowicach Święto Opolskiej Pisanki. Najważniejszym punktem imprezy są oczywiście konkursy zdobienia jaj woskiem - dla dzieci, młodzieży i do-

rosłych, w których udział biorą osoby z całego regionu. Ważnym elementem konkursów są edukacyjne prelekcje poruszające tematy regionalnych tradycji wielkopostnych i wielkanocnych, wzornictwa na pisankach i jego znaczenia, kolorystyki, symboliki, barwienia, znaczenia kolorów i palmy śląskiej, składającej się z siedmiu roślin.

Kolejnym działaniem podtrzymującym żywotność elementu są cyklicznie, dwudniowe warsztaty „Pisankowanie do koszyczka”. Przez tułowickie warsztaty przewija się około 100 osób każdego dnia. Przychodzą nie tylko mieszkańcy gminy, ale także osoby przyjezdne, co daje większą szansę na utrzymanie tradycji pisania pisanki.



Przed przystąpieniem do prac nad wnioskiem o wpis umiejętności zdobienia pisanki techniką batikową na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego przeprowadzono konsultacje społeczne. Odbyło się spotkanie 24 pisankarek, podczas którego wybrano panią Helenę Wojtasik, jako przedstawicielkę deponentów i powierzono jej zadanie opracowania wniosku i wszelkich niezbędnych załączników. Wniosek został wysłany do centrali Narodowego Instytutu Dziedzictwa w kwietniu 2020 r. Deponentki czekają na posiedzenie Rady ds. dziedzictwa niematerialnego działającej przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego i na decyzję o wpisie elementu na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.



Czy wiesz, że...

Na pisance wzór i kolor to wiadomości, które są kierowane do konkretnej osoby. Dlatego ważne jest spersonalizowanie pisanki, żeby przekaz był trafny i odpowiedni w czasie. Istotne jest komponowanie wzoru, łączenie już znanego z własnym, niepowtarzalnym, dzięki któremu będzie można zidentyfikować pisankarkę. Wzór na pisance, jest jak odcisk palca, każdy jest wyjątkowy, niepowtarzalny, unikatowy. Dobór kolorystyki, stosowane ornamenty, dokładność i estetyka wykonania bardzo często definiują konkretnego twórcę. Pisanie pisanek to również uczucie satysfakcji, kiedy wszystkie zamierzone cele zostają spełnione, kiedy obracając jajko w dłoni pisankarka widzi swoją pracę i jej efekty.



Słowiańska tracycja

Zwyczaj malowania jaj był bardzo rozpowszechniony na Słowiańszczyźnie. Na Śląsku Opolskim zdobienie pisanek znane było przynajmniej od X w. Przedmioty o kształcie jaj pokryte woskiem odkryto bowiem podczas badań archeologicznych na Ostrówku w Opolu. Artefakty znajdujące w grodzie na Ostrówku (np. łódeczki z kory czy przedmioty charakterystyczne dla ludów północnych i ruskich) świadczą o znacznej mobilności jego mieszkańców i ich rozległych kontaktach handlowych. Z badań wynika, że Opole było ważnym punktem na szlaku handlowym Kijów – Praga, którym przewożono m.in. towary i niewolników ze wschodu. Z Rusi Kijowskiej przywożono przęśliki z łupku wołyńskiego oraz polewane (glazurowane) pisanki (W. Hołubowicz, *Opole w wiekach X-XII*, Katowice 1956, s. 255). Taką pisanekę wykonaną z gliny pokrytą ornamentem z barwnej polewy znaleziono właśnie na Ostrówku. Uważana jest za import z Kijowa. Była bardzo kosztowna i zapewne użytkowana przez zamożniejszych mieszkańców grodu (W. Hołubowicz, *Opole w wiekach X-XII*, Katowice 1956, s. 295).

Archeolodzy znaleźli także jajka wyrabiane starannie z wapienia miejscowego, wielkością i formą odpowiadające jajom kurzym. Niektóre z nich ozdobiono stylizowanym ornamentem roślinnym techniką batikową (woskową). Taką pisanekę znaleziono m.in. w warstwie D2 na opolskim Ostrówku. Jej powierzchnia podzielona jest liniami prostymi na osiem pól, w które wpisane są ażurowe płatki sześciu czterolistnych stylizowanych kwiatów.

Badacze odkryli również skorupy pisanek jaj kurzych. Były one ornamentowane techniką batikową, rozpowszechnioną na Słowiańszczyźnie przy wyrobieniu barwnych pisanek z jaj kurzych. Archeolodzy założyli, że wszystkie pisanki, zarówno te najłatwiejsze do wykonania z jaj kurzych, jak również te bardziej pracochłonne, ale dostępne dla wszystkich z wapienia, a także rzadkie i kosztowne pisanki polewane,

pełniły tę samą funkcję w obrzędowości i zabiegach magicznych Słowian. Jajka i łupiny pisanek znaleziono na Ostrówku w obrębie domów, we wschodnich narożach domów koło legarów, na ulicach i śmietnikach. W niektórych przypadkach mogły to być ofiary składane duchom opiekuńczym domu lub ulicy (W. Hołubowicz, *Opole w wiekach X-XII*, Katowice 1956, s. 296).

Znaleziska z Ostrówka pochodzą z X w., można jednak przypuszczać, że zwyczaj zdobienia jaj na Śląsku Opolskim jest znacznie starszy i genetycznie wiąże się z religią i wierzeniami Słowian (W. Hołubowicz, *Opole w wiekach X-XII*, Katowice 1956, s. 295).



Pisanki z Ostrówka, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego, 2018 r., fot. S. Mielnik



Czy wiesz, że...

Zdobienie jaj wzorami solarnymi praktykowano we wszystkich znanych cywilizacjach. Jajko od niepamiętnych czasów symbolizowało początek życia. Motyw ten jest powszechnie obecny w znanych naukowcom mitach kosmologicznych. Najstarsze pisanki pochodzą z terenów sumeryjskiej Mezopotamii. W starożytnym Egipcie jajko było oznaką boga słońca Pta, zaś w starożytnej Grecji atrybutem Afrodyty. Indyjska filozofia wyjaśnia, iż jajko Bramhenda zawiera w sobie zarodek wszelkiego stworzenia, które wyszło z nicości. Jajka malowano w Cesarstwie Rzymskim, o czym pisali m.in. Owidiusz, Pliniusz Młodszy i Juwenalis. Zwyczaj zdobienia jaj znany był również wśród plemion germańskich, według ich mitologii jaja znosił zając – zwierzę poświęcone bogini Osterze (Por. B. Ogródowska, *Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne*, Warszawa, 2010 r., s. 150).



Jajka

Według dawnych wierzeń - stanowiły cenną ofiarę dla bóstw, dlatego miały zastosowanie w różnych zabiegach magicznych (ofiary zakładzinowe, ofiary agrarne, liturgia kultu zmarłych i inne). Narodziny nowego życia powstającego z jajka nawiązywały do mitu wiecznego odradzania się sił natury. Jajo uważano zatem za symbol życia, płodności, wiosny, słońca. Skąd taka popularność jajka? Wyjaśnił to już Włodzimierz Antoniewicz, który stwierdził, że „nigdzie nie można tak łatwo i widocznie śledzić rozwoju życia okiem nieuzbrojonym w przyrządy, jak właśnie w jajku, i to od tej chwili, kiedy przedstawia się ono jako jeno produkt życia (...) lub z zarodem żywotności i zdolnością organicznego rozwoju - aż do tego momentu, skoro zeń wyzwała się samoistny już i samodzielny byt” (Ziemia 1913, nr 12).



Chrześcijaństwo, nie mogąc poradzić sobie ze zwalczaniem zakorzenionej tradycji, włączyło pisanki do elementów symboliki wielkanocnej. W ten sposób jajo nierozzerwalnie kojarzy się z obrzędowością Świąt Wielkanocnych.

Z *Katalogu magii Rudolfa z Rud Raciborskich* (cystersa) powstałego w XIII w., wiemy, że jajek używano w zabiegach magicznych. Przykładowo, matka do pierwszej kąpeli dziecka wkładała jajko, które ojcu dawała następnie do zjedzenia. Matki niosąc dziecko z kościoła do domu rozdeptywały na progu domu jajko umieszczone pod miotłą (E. Karwot, *Katalog magii Rudolfa*, Wrocław 1955). O zabawach z malowanymi jajkami pisał w XIII w. w swojej kronice Wincenty Kadłubek. Skorupki święconych pisanek zakopywano w ziemi w dniu pierwszego wypasu bydła, działa się tak jeszcze w początkach XX w. w okolicach Olesna (J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy doroczne na Śląsku Opolskim*, Opole 1987, s. 189). W średniowiecznych kronikach opisano też przykład cudownie uzdrowionego chłopca, cierpiącego na niedowład nóg, który ozdrowiał, kiedy podniósł pisanekę leżącą na grobie św. Jadwigi Śląskiej (B. Ogródowska, *Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne*, Warszawa 2010, s. 151).

Jajkiem dzielono się i składano sobie życzenia tuż przed śniadaniem wielkanocnym. Ten zwyczaj przetrwał do naszych czasów. Niemiecki etnograf P. Drechsler w 1903 r. pisał, „że zwyczaj dzielenia się jajkiem wielkanocnym jak opłatkiem istnieje na polskim Górnym Śląsku, wymieniając przykładowo Bytom. Praktykowany był w wielu wsiach i miastach Śląska Opolskiego. Jajko dzielił gospodarz – obecnie czyni to gospodyni. W niektórych rodzinach powtarzano formułkę: „Jakbyś się stracił, to se ino przypomnij, z kim żeś to w Wielkanoc jajkiem się dzielił”. Wierzono bowiem, że kto zje święcone, zwłaszcza jajko, temu nie przydarzy się nic złego. Dzieląc się wielkanocnym jajkiem, życzo sobie powodzenia, zdrowia i szczęścia” (J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy doroczne na Śląsku Opolskim*, Opole 1987, s. 197).



Pisanie pisanek na Śląsku Opolskim

Przez wiele wieków na Śląsku Opolskim zdobiono jajka techniką batikową – była to najbardziej znana i rozpowszechniona technika zdobienia jaj wielkanocnych. Jeszcze pod koniec XVIII w. w wielu rodzinach zdobiono jajka przy użyciu roztopionego wosku. Od połowy XIX w. technikę batikową zaczęła wypierać technika rytownicza (kroszonki), która – według mieszkańców – dawała ładniejsze efekty. W 2. połowie XIX w. jajka na Śląsku Opolskim zdobiono jeszcze techniką batikową lub rytowniczą. Pisał o tym w 1879 r. pochodzący z Obrowca etnograf ks. Adolf Hytrek: „Dziewczyna każdemu, który ją obleje (w Poniedziałek Wielkanocny – przyp. JB), obowiązana jest dać jajko «malowane» lub «rysowane», czyli tak zwaną «kraszankę». Odmówienie przyjęcia «kraszanki» jest wielkim uchybieniem przeciw panującemu obyczajowi, a dla chłopca śmiertelną obrazą. Niejednej dziewczynie dwie i trzy kopy jaj w ten dzień nie wystarczają. «Kraszanki» oprócz figur i kwiatów ozdobione są zwyczajnie wierszami i przysłowiami, a w każdej wsi znajduje się «rysownicza», która trudni się specjalnie wyrobieniem «kraszanek»” (A. Hytrek, *Górny Śląsk pod względem obyczajów, języka i usposobienia ludności*, Kraków 1879, reprint Opole 1996).

Obecnie swoistym „zagłębiem” zdobienia jaj techniką batikową na Śląsku Opolskim są okolice Tułowic. Po zakończeniu II wojny światowej, na teren Opolszczyzny przyjechało wielu Polaków z Kresów Wschodnich Polski przedwojennej. Całymi rodzinami osiedlili się m.in. w Tułowicach, Skarbiszowicach, Niemodlinie, Sadach, okolicach Brzegu, Grodźcu, Korfantowie, Przydrożu i Puszczyń, kultywując w okresie wielkanocnym swoje tradycje i umiejętności pisania jaj woskiem. To właśnie tu tworzyły pisanki Katarzyna Chodorowska, Romualda Bojkowska z Tułowic i Adela Zalewska z Korfantowa.

Zarówno Ślązacy, jak i Kresowianie pisali pisanki, ale posługiwali się innymi narzędziami. Ci pierwsi używali w tym

celu „szpandlika”, czyli szpilki na patyczku, a drudzy blaszanego lejka, w którym zbierał się gorący wosk lub kiski/kistki - cieniutkiej rurki, którą maczano w gorącym pszczelim wosku.



Dorota Garbiec, 2020 r., fot. Mariusz Przygoda

Prawie do końca lat 80. XX w. istniał sztywny podział kultury i tradycji wielkanocnych na Opolszczyźnie. Ludność autochtoniczna wykonywała kroszonki techniką rytowniczą, a przybyli z Kresów - pisanki. Było to jednak myślenie stereotypowe. Warto w tym miejscu przytoczyć wydarzenie z 2004 r. Wówczas to Jerzy Lipka podczas rozmowy po zdobyciu przez pisankarkę Helenę Wojtasik I miejsca w Wojewódzkim Konkursie Plastyki Obrzędowej „Kroszonki Opolskie 2004”, z uśmiechem powiedział „gratuluję ci dziółcha, toć kioldyś wszystkie ołmy pisały tak jak ty”.

Słowa pana Jerzego – twórcy ludowego, promotora kroszonki w latach 80-tych XX w., autorytetu w dziedzinie folkloru opolskiego były potwierdzeniem obecności pisanki na Śląsku Opolskim od zawsze.

Kolejnym potwierdzeniem istnienia pisanki na Śląsku Opolskim są wspomnienia Moniki Leibig z Sowina (gmina Łambinowice). Babcia p. Moniki, Elżbieta Przyklenk mieszkała w Przechodzie i od zawsze ozdobiła jajka woskiem, używając szpilki osadzonej w patyczku. Mama pani Moniki, Matylda Szmolke z Sowina oraz jej babcia Monika Przyklenk również pisały pisanki techniką batikową. W latach 60. XX w. babcia Moniki Przyklenk, przeprowadziła się do Sowina.



Do dzisiaj siostry pani Moniki i koleżanki z Sowina, które wyjechały ze Śląska do Niemiec piszą pisanki. Podobnie jej córki, Manuela i Karolina kultywują rodzinną tradycję.

Kolejne świadectwo istnienia pisanek na Śląsku Opolskim daje pani Anna Tomanek (ur. w 1965 r.) z Żelaznej koło Opola. Sztuki tej nauczyła się od swojej cioci Albiny Przibilli (1895-1975), która wychowywała ją po śmierci matki. Albina zaś nauczyła się pisania od swojej matki.

Zupełnie inną historię ma znana opolska pisankarka, pani Helena Wojtasik, która pisze pisanki i promuje technikę batikową od ponad 30 lat.



Helena Wojtasik, 2020 r., fot. Mariusz Przygoda

„Nikt wcześniej w mojej rodzinie nie zdołał jajek. Nauczyłam się sama. Zaczynałam od techniki rytowniczej, później poznałam batik i zakochałam się w nim. Uczyła mnie pani Adela Zalewska.

W latach 90. ubiegłego wieku jako jedyna pisankarka brałam udział w konkursach zdobienia jaj wielkanocnych, organizowanych przez Muzeum Wsi Opolskiej. Chciałam zostać twórczynią ludową. Wysłałam swoje pisanki do Lublina na Komisję Rady Programowej Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Grono profesorów zajmujących się folklorem stwierdziło, że jestem za młoda, że na Śląsku Opolskim nie było tradycji pisania jaj woskiem, a wzory, które przedstawiłam nigdy nie występowały. Po otrzymaniu pisma, postanowiłam udowodnić, nie sobie, lecz profesorom i grupom wpływowych opolskich twórców ludowych, że pisanka równie mocno jak kroszonka tkwiła w kulturze ludowej naszego regionu i obie te formy istniały na Śląsku Opolskim obok siebie.

W 1987 r. podjęłam pracę w tułowickiej szkole podstawowej i zaczęłam uczyć dzieci pisania pisanek. Później, od 1995 r. już w ośrodku kultury zorganizowałam konkurs, który nazwałam *Pisanką*. Zaprosiłam na nią wszystkie osoby z okolic Tułowic i z Opolszczyzny, które potrafiły wykonywać pisanki. Idąc śladem osób przybyłych z dawnego wojewódz-

stwa wołyńskiego, dotarłam do krewnych, dzieci i wnuków osób, które przywoziły na tułowicką ziemię umiejętność zdobienia jaj techniką batikową. Tak trafiłam do pani Wiesławy Żytkewicz, krewniej Katarzyny Chodorowskiej i Romualdy Bojkowskiej, po której talent pisankarski odziedziczyły wnuczki: Ewa Bojkowska, Agnieszka Suchodolska, Małgorzata Rusak oraz Krystyna Holeniewska oraz do Janiny Rusak, która razem z matką wykonywała palmy wielkanocne i pisanki.

W 2005 r. zaczęłam organizować *Święto Opolskiej Pisanki z Jarmarkiem Wielkanocnym*. Wyszukiwałam osoby piszące pisanki i zapraszałam na konkurs do Tułowic. Wreszcie na corocznym konkursie plastyki obrzędowej *Kroszonki opolskie* w Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu, zaczęły się pojawiać pisanki. Uczestniczki konkursu tułowickiego przyjeżdżały do Opola i lokowały się na czołowych pozycjach. W regulaminach zaczęła się pojawiać kategoria: pisanki. Wielką radość sprawiło mi przyznanie I miejsca w 2004 r. Był to przełomowy rok dla pisanki i batików”.

Warto dodać, że forma ta zyskała nowy blask i wzory, dzięki przywiezionym z Kołomyi na Ukrainie wydawnictwom bogatym we wzory pisanek. Ten renesans pisanki zawdzięcza w dużej mierze pani Helenie Wojtasik.





Przygotowanie jaj

Wybór odpowiedniego jajka, które spełni oczekiwania pisanarki, to proces trudny i żmudny. Jajo, kurze, kacze, gęsie czy strusie, musi spełnić kilka warunków, zanim zostanie opisane i stanie się pisaną. Wyboru dokonuje się ze względu na wygląd. Jajko powinno być kształtne, mieć wyraźną część górną i dolną oraz odpowiednie proporcje. Twardość skorupki jajka kaczego nie różni się od jajka kurzego, jednakże bardzo ważne jest, aby nie posiadało ono plamek – sygnalizują one przebytą chorobę kaczki oraz są śladem po stosowaniu antybiotykoterapii. Jaja gęsie to jedne z siedmiu rodzajów jaj, które są zalecane do spożywania i jedne z sześciu (z wyjątkiem kurzych), które są bardzo mało popularne w Polsce. Są one znacznie większe od jaj kurzych i mają twardszą skorupkę, dlatego też nieco trudniej ją rozbić. W przeciwieństwie do pozostałych, jaja gęsie w większości występują w kolorze białym. Cechy te powodują, że o ile jaja gęsie nie są chętnie spożywane, to używa się je często z przeznaczeniem na ozdoby. Bardzo często jajko przed ozdobieniem zostaje wydmuszką.



fot. ze zbiorów Tułowickiego Ośrodka Kultury

Pisankarka ogląda jajko pod kątem jakości skorupki, która powinna być gładka, bez przebarwień, popękań i wyczuwalnych pod palcami grudek czy garbów. Kiedy opisywane jest jajko surowe, przed pracą jest ono dokładnie umyte

w ciepłej wodzie z płynem do naczyń w celu odtłuszczenia. Wytarte, pozostawia się w temperaturze pokojowej, aby dokładnie wyschło. Przed pracą nie przechowujemy jaj w lodówce, bo po wyjęciu z niej będą wilgotne i wosk nie będzie się dobrze kleił. Kiedy pracujemy na wydmuszkach, po opróżnieniu jajka, wewnątrz przepłukujemy wodą z octem. Skorupkę dokładnie myjemy i pozostawiamy do wyschnięcia. Kilkakrotnie obracamy, aby mieć pewność, że środek wysychł. Następnie otwory, którymi wypłynęła zawartość jajka, zaklejamy woskiem. Zalepione dziurki mogą się otworzyć, bywa tak, kiedy wydmuszka nie była sucha, jak również wtedy, gdy otwory były duże.





Barwienie jaj

Przez wieki do barwienia jaj na Śląsku Opolskim używano naturalnych barwników pochodzenia roślinnego. I tak oto otrzymywano następujące kolory:

brązowy (rudy) – z łupin cebuli
czarny – z kory dębu, olchy lub łupin orzecha włoskiego
żółtożółcisty – z kory młodej jabłoni, kwiatu nagietka
niebieski – z kwiatu bławatka
fioletowy – z kwiatu ciemnej malwy
zielony – z pędów młodego żyta lub listków barwinka
różowy – z soku z buraka.

Dawniej najmodniejsze na Śląsku były pisanki czerwone i brązowe. Od XIX w. ustąpiły one miejsca czarnym.

Obecnie twórcy używają najczęściej farb spożywczych do jajek, rozpuszczonych w wodzie według przepisu na torebce. Do rozpuszczonego barwnika dodajemy ocet. Zanurzone jajka jak i płyn barwiący muszą być wystygnięte. Barwimy jajka w zimnych farbach po wystygnięciu.



fotografie ze zbiorów Tułowickiego Ośrodka Kultury



Technika batikowa

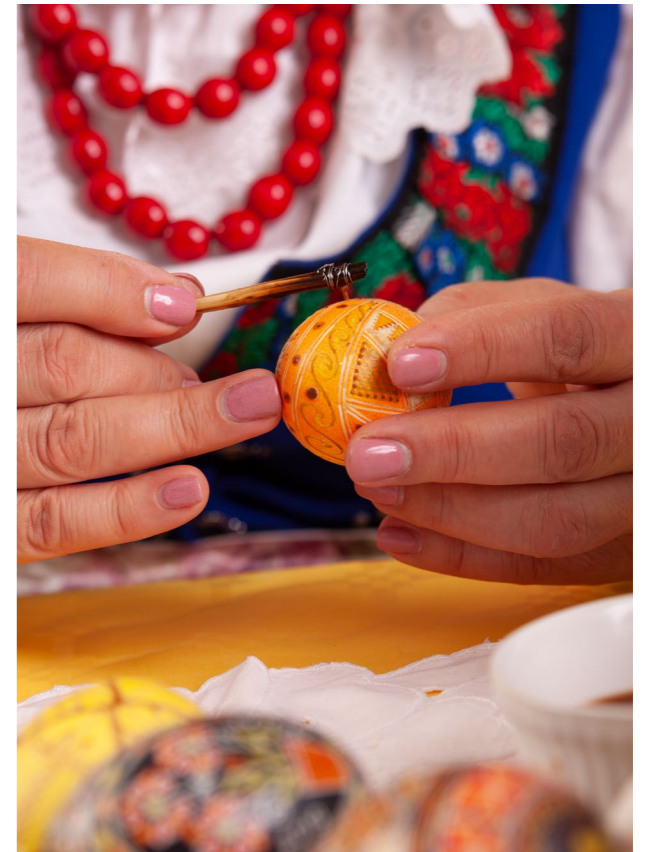
Batik to technika polegająca na kolejnym nakładaniu wosku i kąpeli jajka w barwniku, który farbuje jedynie miejsca nie zamaskowane warstwą wosku. Jest to jedna ze starszych form zdobnictwa jaj wielkanocnych na Śląsku Opolskim. W dawnej Polsce, na Mazowszu i gdzieś w Małopolsce, przy rysowaniu pisanek posługiwano się szpilką. Roztopiano wosk pszczeli i przy pomocy szpilki rysowano woskiem wzory na jajku. Takie pisanki wykonywali również twórcy opolscy, którzy używali „szpandlika”, czyli szpilki, którą maczano w roztopionym pszczelim wosku, a następnie pisano wzory na skorupce jaja. Do wykonania pisanki potrzebny jest: wosk pszczeli – zmieszany z odrobiną niedopalonej świecy („roztopiona na maszynie elektrycznej lub piecu kuchennym w pokrywie pasty do butów lub innym nie pomalowanym wieczku puszki”) oraz przyrządy do pisania. Piszemy:

- szpilką wbitą do kredki lub patyczka.
- kiską/kistką - cieniutką rurką umocowaną na patyczku, do której nabieramy wosk.

Aby wykonać pisanek 4 kolorową trzeba jajko trzykrotnie barwić i dopisywać na każdym kolorze skorupki jaja kolejne elementy wzoru. Piszemy po jajku zdecydowanie i w miarę szybko, bo wosk zastyga. Wkładamy zamocowaną na kredce szpilkę do wosku pionowo, nabierając za każdym razem taką samą ilość wosku. Trzymamy szpilkę w dłoni tak, jak długopis do pisania.

Nie piszemy w powietrzu. Jajko leży na stole. Obracamy je palcami wokół własnej osi, dopisując kolejne wzory. Piszemy po suchej skorupce jajka. Wilgoć powoduje odklejanie wosku. Barwimy rozpoczynając od kolorów jasnych a kończąc na ciemnych:

żółty > pomarańczowy > zielony > czerwony > niebieski > czarna bibuła-napis.





Etapy:

1. Piszemy gorącym woskiem po białym jajku (ciemny kolor wosku jest lepiej widoczny).
2. Wkładamy jajko do żółtej farby na 2-3 min. W zależności od intensywności barwników.
3. Wyjmujemy - lekko osuszamy ściereczką i odkładamy na 15-30 min. do wyschnięcia. W tym czasie piszemy i barwimy kolejne białe jajka w żółtej farbie. Kiedy skończymy pisać wszystkie białe jajka, zaczynamy etap pisania na żółtych skorupkach.
4. Na pierwszym żółtym jajku dopisujemy woskiem kolejne elementy wzoru. Wkładamy jajko do barwnika pomarańczowego lub czerwonego. Postępujemy ze wszystkimi jajkami żółtymi jak w etapie 3.
5. Dopisujemy kolejne elementy wzorów na jajkach w kolorach: pomarańczowym, zielonym, czerwonym - wkładamy je do farby niebieskiej lub czarnej. Postępujemy tak jak w etapie 3.

Na koniec bierzemy do rąk bawełnianą ściereczkę, grubo ją składamy, rozgrzewamy na płytce pieca elektrycznego lub żelazka. Gorącą ściereczką dotykamy opisanego woskiem jajka, wosk zostaje wchłonięty, a na jajku ukazuje się wzór.
Można także ogrzewać gotową pisanekę nad płomieniem świecy i wycierać bawełnianą ściereczką.



Zofia Pączek - Kuta, 2020 r., fot. Mariusz Przygoda





ZAKRĘCONY KWIAT



KRZYŻ - SYMBOL CHRYSYTA



ZAKRATKOWANE TRÓJKĄTY



BARAN



KLINY



JELENIE

Ornamenty pisanek

Ornamenty pisanek można podzielić na trzy rodzaje: geometryczne, roślinne i zwierzęce. Najpopularniejsze są motywy roślinne. Wzornictwo na pisankach nawiązuje do wiosennej przyrody. Można to zauważyć zarówno u osób piszących szpilką, jak i kistką. Osoby pracujące szpilką, piszą gorącym woskiem na jajach łezki, tworząc „słoneczka”, „kwiatuszki” (stokrotki, które mają dużo płatków i inne, które zostały napisane małym i dużym łebkiem szpilki) – zwane również „rozetami”. Innym wzorem „połowy rozety, kwiatka”, pojawiającym się na jajku, jest odwrócona łezka. Występują także gałązki wiosennych bazi, które jako pierwsze zakwitają wiosną. Te wzory często nazywano „palmami”. Były to pojedyncze lub podwójne łańcuszki tworzące wzór, okrężny wokół jajka lub pojedyncze gałązki ułożone w bukiety palmowe. Często układano łezki w „snopki” lub wiązki zakończone kropeczką. Odwrócone trzy łezki tworzyły „jaskółki”, zaś w większym zgrupowaniu „kłosy” (zazwyczaj żółte). Pojedyncze łezki ułożone w różnego rodzaju formy graficzne tworzą „liście”.

Wzornictwo pisanek wykonanych kistką (cieniutką rurką) było związane ze „słońcem”. Przedstawiano jego wizerunek w postaci koła i kresek od niego odchodzących, krzyżujących się kreską z zakręconymi końcami lub tworzących „gwiazdy” - „zorki” - „kwiaty”. W każdym wykonanym „kwiatku”, „gwieździe”, „zorce” jest zastosowany krzyż jako podział przestrzeni. To podstawa pisania kistką. Siatka wielu wzorów zaczyna się od podziału jajka na krzyż. Krzyżem dzielono połówkę jajka na cztery części.

„Linie faliste”, „zygzaki”, „bezkreśniki” zwane także „linią nieskończoności”, oznaczające wodę – sugerowały także nieskończone szczęście. Takie wzory jak „grzebyki”, „grabki” a także „ręczniczki” symbolizują deszcz i chmury. Jeżeli obok pojawiają się „kropki”, oznacza to ziarno pokropione wodą. To wróżba dobrego urodzaju dla rolnika. Częstym wzorem

są trójkąty, kwadraty i romby. Zakratkowane oznaczają zaorne pole. Można spotkać się też z trójkątami, które tworzyły wzory z 40 klinów. Na pisankach można było znaleźć „gałązki bazi”, „sosenki”, „jodełki” i kłosy zbóż. Symbolizowały roślinność w otaczającym świecie. Zauważamy także zakręcone elementy przy wzorach kwiatów, róż, klinów. Te elementy nazywane są „baranimi rogami”, „ślimaczkami”. Pisano też kwiaty w wazonach czy doniczkach, często zwane „drzewami życia” lub „drzewami szczęścia”.



fot. ze zbiorów Tułowickiego Ośrodka Kultury

Były to kompozycje, stylizowane na drzewa, zbudowane z różnych elementów wzornictwa: roślin, słońca, ślimaczków itp. „Drabinki” były drogami do nieba, szczęścia, zdrowia itd. Mamy też symbole „bawole oko”. „Wiatraczki” - mogą być zakratkowane lub kolorowe. Każdy trójkąt symbolizuje np. zjawisko przyrodnicze, rzemiosło, niebo, ziemię, słońce itp. Wzór ten był dwukolorowy. Ozdabiano pisanki w 24, 48 i 96 klinów, kolorowe oznaczały ziemię, białe niebo lub noc i dzień. Popularne były wzory: „okienko”, „kwiat na 40 klinach”, „klucze”, „zakręcony kwiat”, „czapeczki” i „zakręcone kliny”.

Na pisankach uzdolnionych plastycznie twórczyń pojawiają się rysunki zwierząt, które żyły w otaczającej przyrodzie i gospodarstwach.

Biogramy twórczyń ludowych piszących pisanki techniką batikową na Śląsku Opolskim

Irena Adasik (ur. 1956 r.)

Mieszka w Gierszowicach. Kilkadziesiąt lat temu nauczyła się pisać pisanki przy swojej mamie. Obie pisały zapałką moczoną w wosku, a jajka barwiły używając barwników naturalnych. Technikę zdobienia i wzornictwo zachowała po mamie i kultywuje je do dzisiaj.

Aldona Babenko (ur. 1955 r.)

Mieszka w Obórekach. Píše pisanki od 1979 r. Pierwsze zaczęła pisać podpatrując prace swojej koleżanki. Preferuje styl tradycyjny, jej pisanki są jednokolorowe.

Zofia Brodzińska (ur. 1952 r.)

Mieszka w Kluczborku. Nauczyła się pisać pisanki szpilką od Jadwigi Chromik z Kluczborka. Doskonali warsztat wykorzystując wydawnictwa książkowe i Internet. Sama wykonuje narzędzia. Bierze udział w konkursach lokalnych i wojewódzkim „Kroszonki Opolskie”, organizowanym przez Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu.

Jadwiga Chromik (ur. 1952 r.)

Mieszka w Kluczborku. Zdobi jajka używając szpilki. Wzornictwa uczyła się od matki Elżbiety Stachury, która umiejętność pisania jaj wielkanocnych poznała od sąsiadki pochodzącej z Karpat Rumuńskich. Należy do Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Uczestniczka konkursu wojewódzkiego „Kroszonki Opolskie” od 1992 r. Zdobyte nagrody: I nagroda – 2002 r., 2005 r., 2007 r.; II nagroda – 1992 r., 1994 r., 1999 r., 2003 r., 2004 r., 2008 r.; III nagroda – 1993 r., 1997 r., 1998 r., 2001 r., 2010 r., 2016 r., 2018 r., 2019 r.; wyróżnienie – 2014 r., 2015 r., 2017 r.

Anna Cwynar z domu Fudala (ur. 1980 r.)

Mieszka w Kuniowie koło Kluczborka. W wieku 9 lat nauczyła się pisać pisanki szpilką od matki Wiesławy Fudali (ur. 1946 r.), która z kolei nabyła tę umiejętność od sąsiadki w Milanowie koło Warszawy, gdzie mieszkała. Matka Anny po wyjściu za mąż zamieszkała w Kuniowie. Anna pamięta jak mama powiedziała jej: „z tych szpilkowych kresków możesz zrobić wszystko”. I tak zaczęła pisać pisanki, doskonalać technikę i podglądając wzornictwo z Internetu i wydawnictw książkowych. Dzisiaj píše już ze swoją 8 letnią córką i starszym synem. Prowadzi warsztaty i uczy młodzież i dorosłych pięknej sztuki pisania pisanek techniką batikową.

Helena Firsovich (ur. 1956 r.)

Mieszka w Tułowicach. Nauczyła się pisać pisanki kistką od Haliny Jakubowskiej z Tułowic. Doskonali warsztat wykorzystując literaturę tematu i Internet. Sama wykonuje narzędzia. Uczy młode pokolenie, dzieląc się wiedzą, doświadczeniem i kunsztem.

Dorota Garbiec z domu Olszewska (ur. 1980 r.)

Mieszka w Tułowicach. Tradycję pisania jaj woskiem przywiozła z Kresów Polski babcia - Maria Olszewska (ur. 1921 r.), kiedy po przesiedleniu w 1945 r. wraz z mężem przyjechała z Przebraża i osiedliła się w Tułowicach. Píše pisanki szpilką wbitą w patyczek, natomiast jej ojciec pisał „kiską”. Wzorami były przeważnie kwiatki, czyli rozety, zaś tato kiską pisał trójkąty, wiatraki itp. Aktualnie Dorota píše z siostrą Anną. Rozwija swój warsztat. Prowadzi warsztaty „Pisankowania” w Tułowickim Ośrodku Kultury oraz innych domach kultury, szkołach i stowarzyszeniach. Od 2014 r. bierze udział w konkursach lokalnych i wojewódzkim „Kroszonki Opolskie”, organizowanym przez Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu.

Justyna Gembara (ur. 1965 r.)

Mieszka w Kluczborku. Nauczyła się pisać pisanki szpilką od Jadwigi Chromik z Kluczborka. Doskonali warsztat wykorzystując wydawnictwa książkowe i Internet. Sama wykonuje narzędzia. Bierze udział w konkursach lokalnych i wojewódzkim „Kroszonki Opolskie”, organizowanym przez Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu.

Wiesława Grzybowska (ur. 1946 r.)

Zamieszkała w Czarnowasach. Pisania pisanek uczyła się od matki Elżbiety Stachury, która tę umiejętność poznała od sąsiadki pochodzącej z Karpat Rumuńskich. Doskonaliła metodę pisania u siostry – twórczyni ludowej Jadwigi Chromik. Bierze udział w wojewódzkich konkursach plastyki obywatelskiej od 1998 r. Zdobyte nagrody: II nagroda – 2001 r., 2016 r., 2017 r.; III nagroda – 1999 r., 2004 r., 2018 r., 2019 r.; wyróżnienie – 2003 r., 2009 r., 2010 r., 2015 r.

Bernardyna Guzik (ur. 1958 r.)

Rodowita mieszkanka Czeskiej Wsi. Od młodości píše pisanki techniką batikową. Pierwsze próby podjęła pod wpływem koleżanki – Teresy Wojnarowskiej. Po założeniu rodziny umiejętności przekazała dzieciom, które często wygrywały lokalne konkursy.

Monika Guzik (ur. 1996 r.)

Mieszka w Czeskiej Wsi. Píše pisanki od czasu kiedy miała osiem lat. Nauczyła się od mamy i do dzisiaj razem przed świętami przygotowują barwne jajka. Zaczynała pisać szpilką, obecnie korzysta również z igły.

Krystyna Holeniewska (ur. 1975 r.)

Mieszka w Tułowicach. Wzornictwa i techniki uczyła się od babci Romualdy Bojkowskiej przybyłej z Przebraża na Wołyń oraz z literatury. Jajka zdobi techniką batikową przy użyciu kiski. W konkursie wojewódzkim bierze udział od 2004 r. Zdobyte nagrody: I nagroda „Kroszonki Opolskie” – 2009 r., 2010 r., 2011 r.; II nagroda – 2013 r., 2014 r., 2018 r.; III nagroda – 2008 r.

Halina Jakubowska (ur. 1958 r.)

Mieszka w Tułowicach. Zdobi jajka używając kiski. Pisania pisanek uczyła się u Wiesławy Żytkiewicz oraz korzystając z literatury. Aktualnie zalicza się do najwybitniejszych pisanek na Opolszczyźnie. Ma znakomitą kreskę, co podkreśla wiele innych twórczyń. Wykonuje pisanki w rozmaitej ornamentyce: wołyńskiej, huculskiej. Należy do Stowarzyszenia Twórców Ludowych. W konkursie kroszonkarskim „Kroszonki Opolskie” bierze udział od 2012 r. Zdobyte nagrody: I nagroda – 2014 r., 2015 r., 2016 r., 2017 r., 2018 r., 2019 r.; wyróżnienie – 2013 r.

Łucja Mazurkiewicz (ur. 1953 r.)

Mieszka w Brzezynie. Pierwszą pisanek napisała, gdy miała osiem lat. Uczyła się od swojej mamy pochodzącej z Sitarówki, pow. Łuck na Kresach. Do dziś kultywuje rodzinną tradycję, nadal starając się zachować wzornictwo swojej mamy.

Kazimiera Nowakowska - Trojer (ur. 1946 r.)

Nauczyła się pisać kiską od p. Wiesławy Żytkiewicz i Heleny Wojtasik. Wykonuje pisanki w ornamentyce wołyńskiej i huculskiej. Od 2014 r. bierze udział w konkursach lokalnych a od 2017 r. wojewódzkim „Kroszonki Opolskie”, organizowanym przez Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu.

Ewelina Budzyńska z domu Oliwa (ur. 1993 r.)

Mieszka w Pogorzeli. Reprezentantka młodego pokolenia. Około 2004 r. pisanie pisanek zaczynała u boku, pochodzącej z Wołynia, babci. Tradycyjnie píše woskiem pszczeliniem używając narzędzia własnej produkcji. Jej pisanki są jednokolorowe i barwione w cebuli.

Anna Olszewska (ur. 1986 r.)

Mieszka w Tułowicach. Nauczyła się pisać pisanki od babci (Maria Olszewska ur. 1921 r.), która przyjechała do Tułowic z Kresów Wschodnich po 1945 r. Píše pisanki na święta wielkanocne z siostrą Dorotą. Od 2014 r. bierze udział w konkursach lokalnych i wojewódzkim „Kroszonki Opolskie”.

Zofia Pączek – Kuta (ur. 1973 r.)

Mieszkanca Tułowic. Tradycję pisania jaj „zaszczepił” jej tato Władysław Pączek (ur. 1945 r.), który pochodził z Lubelszczyzny. To on w swoim rodzinnym domu pisał jajka ze swoją mamą (Heleną Pączek ur. 1925 r.), a później przekazał tę umiejętność swoim córkom, Zofii (ur. 1973 r.), Ewie (ur. 1968 r.) i Basi (ur. 1975 r.). Pisze pisanki używając kiski. Tradycję pisania jaj przekazała swoim dzieciom. Od 2014 r. bierze udział w konkursach lokalnych i wojewódzkim „Kroszonki Opolskie”, organizowanym przez Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu.

Agnieszka Pienio z domu Bojkowska (ur. 1982 r.)

Mieszkanca Tułowic. Pochodzi z rodziny o wielopokoleniowej tradycji pisania jaj wielkanocnych. Techniki i wzornictwa uczyła się od babci Romualdy Bojkowskiej, przybyłej z Przebraża na Wołyń. W konkursie uczestniczy od roku 2007. Zdobyte nagrody: II nagroda – 2011 r., 2018 r.; III nagroda – 2012 r.; wyróżnienie – 2010 r.

Anna Rup (ur. 1966 r.)

Mieszkanca Lipna koło Niemodlina. Nauczyła się pisać pisanki szpilką od Heleny Wojtasik z Tułowic. Doskonali warsztat wykorzystując wydawnictwa książkowe i Internet. Prowadzi warsztaty „Pisankowania” w Tułowickim Ośrodku Kultury oraz innych domach kultury, szkołach i stowarzyszeniach.

Małgorzata Rusak z domu Holeniewska (ur. 1979 r.)

Mieszkanca Tułowic. Pisze pisanki używając szpilki. Wzornictwa i techniki nauczyła się od babci Romualdy Bojkowskiej i teściowej, twórczyni ludowej, Janiny Rusak. W konkursie „Kroszonki Opolskie” uczestniczy od 2007 r. Zdobyte nagrody: II nagroda – 2018 r.; III nagroda – 2007 r., 2008 r., 2018 r.; wyróżnienie – 2009 r., 2010 r., 2013 r.

Genowefa Stefanik (ur. 1941 r.)

Mieszkanca Czeskiej Wsi. Pasjonatka prac plastycznych, pisanki pisze od dziecka. Zainteresowała techniką batikową swoją wnuczkę, która startuje w szkolnych konkursach i zdobywa w nich wysokie noty.

Barbara Wojnarowska (ur. 1981 r.)

Mieszkanca Czeskiej Wsi. Pierwsze próby pisania pisanki podjęła około piątego roku życia razem z babcią i cicią. Pisały szpilką, barwiły barwnikami domowego wyrobu. Do dzisiaj pisze pisanki i rozdaje je znajomym.

Teresa Wojnarowska (ur. 1953 r.)

Mieszkanca Czeskiej Wsi. Pisze pisanki techniką batikową odkąd skończyła 10 lat. Pisania szpilką nauczyła się od mamy. Robi to nadal, szkoląc zainteresowanych.

Helena Wojtasik (ur. 1960 r.)

Mieszkanca Tułowic. Jajka zdobi przy użyciu kiski. Techniki batikowej uczyła się u znanej twórczyni ludowej Adeli Zalewskiej z Korfantowa przybyłej z Wołynia. Później, korzystając z ukraińskich wydawnictw Muzeum Pisanki w Kołomyi, zgromadziła wokół siebie grupę pisankarek tułowickich, które udoskonaliły swoje umiejętności. Od 15 lat organizuje w Tułowicach wojewódzki konkurs na najpiękniejszą pisankę pn. „Święto Opolskiej Pisanki”. Prowadzi warsztaty „Pisankowania” w Tułowickim Ośrodku Kultury oraz innych domach kultury, szkołach i stowarzyszeniach. Wykonuje pisanki przeważnie w ornamentyce wołyńskiej i huculskiej. Jest Prezesem Opolskiego oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych. W konkursie kroszonkarskim „Kroszonki Opolskie” bierze udział od 1996 r. Zdobyte nagrody: I nagroda – 2004 r., 2017 r., 2018 r.; II nagroda – 2006 r., 2010 r., 2019 r.; III nagroda – 1996 r., 2002 r., 2013 r., 2016 r.; wyróżnienie – 2012 r.

Piotr Wolak (ur. 1953 r.)

Mieszkaniec Brzegu. Pisze pisanki już od pół wieku. Podtrzymuje tradycję przejętą od mamy i dziadków. Używa szpilki, barwi w cebuli i farbkach do tkanin.

Wiesława Żytkiewicz (ur. 1956 r.)

Mieszkanca Tułowic. Jajka zdobi przy użyciu kiski. Zdobienia jajek uczyła się u znanej twórczyni ludowej Katarzyny Chodorowskiej, przybyłej z Mostów pow. Grodno na Kresach Wschodnich Polski. Później, korzystając z literatury tematu doskonaliła umiejętności pisania. Wykonuje pisanki w ornamentyce wołyńskiej i huculskiej. W konkursie wojewódzkim bierze udział od 2012 r. Zdobyte nagrody: III nagroda – MWO 2012 r., 2015 r.; wyróżnienie – 2013 r., 2014 r.



Wiesława Żytkiewicz, 2020 r., fot. Mariusz Przygoda



fot. ze zbiorów Tułowickiego Ośrodka Kultury, 2019 r. – (siedzą od prawej: Helena Wojtasik, Krystyna Holeniewska, stoją od prawej: Zofia Pączek - Kuta, Dorota Garbiec, Agnieszka Pienio, Małgorzata Rusak, Halina Jakubowska)

Czym jest dziedzictwo niematerialne?

Niematerialne dziedzictwo kulturowe, choć ulotne, jest niezmiernie istotne w procesie kształtowania tożsamości każdej grupy społecznej i jednostki. Przetrawanie dziedzictwa niematerialnego w jego wielkim bogactwie jest warunkiem utrzymania **różnorodności kulturowej** w obliczu postępującej globalizacji. Wzajemne zrozumienie niematerialnego dziedzictwa kulturowego różnych społeczności pomaga w prowadzeniu międzykulturowego dialogu i zachęca do wzajemnego poszanowania innych sposobów życia. Ta wartość niematerialnego dziedzictwa kulturowego dostrzeżona została przez UNESCO, które w 2003 r. uchwaliło Konwencję w sprawie ochrony tego dziedzictwa, opracowując jednocześnie jego spójną definicję, która brzmi:

„Niematerialne dziedzictwo kulturowe” oznacza praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową – które wspólnoty, grupy i w nie-

których przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego. To niematerialne dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturowej oraz ludzkiej kreatywności. Dla celów niniejszej Konwencji, uwaga będzie skierowana wyłącznie na takie niematerialne dziedzictwo kulturowe, które jest zgodne z istniejącymi instrumentami międzynarodowymi w dziedzinie praw człowieka, jak również odpowiada wymogom wzajemnego poszanowania między wspólnotami, grupami i jednostkami, oraz zasadom zrównoważonego rozwoju.

„Niematerialne dziedzictwo kulturowe”, w rozumieniu Konwencji, przejawia się między innymi w następujących dziedzinach:

- a) tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego;
- b) sztuki widowiskowe i tradycje muzyczne;
- c) zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne;
- d) wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata;
- e) umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym.



Wodzenie niedźwiedzia w Krępciej, 2019r., fot. M. Przygoda

Nakreślone przez UNESCO dziedziny zostały po wejściu w życie Konwencji w naszym kraju (16 sierpnia 2011 r.) uszczegółowione przez działający przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Radę ds. Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego tak, aby odzwierciedlały polską specyfikę.

W najprostszym ujęciu, niematerialne dziedzictwo kulturowe, to wszystkie przekazane nam przez przodków, nieuchwytnie przejawy tego, co tworzy naszą grupową, narodową, etniczną bądź religijną tożsamość. Wzmacnia ono poczucie przynależności do społeczności lokalnej czy też narodowej, innymi słowy określa nasze miejsce w świecie.

Jako depozytariusze tego dziedzictwa, jesteśmy za nie odpowiedzialni i to od nas samych zależy, czy zostanie ono przekazane następnym pokoleniom.



Kroszonki Teresy Soboty z Olszowej, 2020 r., fot. T. Sobota



Malowanie porcelany we wzór opolski, 2019 r., fot. J. Banik



Dywan kwietny w Zimnej Wódce, 2020 r., fot. S. Mielnik, zbiory NID

Czym jest Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego?

To, inaczej mówiąc, krajowy rejestr elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego, tworzony według zasad przyjętych w związku z Konwencją UNESCO. Ta lista została opracowana przez Narodowy Instytut Dziedzictwa w 2014 r. Jest spisem przejawów żywego dziedzictwa niematerialnego z terenu Polski i ma charakter wyłącznie informacyjny.

Listę prowadzi Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego we współpracy z Narodowym Instytutem Dziedzictwa. Wnioski sprawdzone pod względem formalnym przez NID opiniuje Rada ds. Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Joachim Sobota z Olszowej wysiewa serce z krzyżem na polu, 2020 r., fot. Teresa Sobota



Dywan kwiatowy przed ołtarzem, Zimna Wódka, 2019 r., fot. B. Duk

Elementy z województwa opolskiego na Krajowej liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego

Dzięki zaangażowaniu Oddziału Terenowego Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Opolu i harmonijnej współpracy z deponentami, na Krajowej liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego znajdują się:

- Zwyczaj wodzenia niedźwiedzia na Śląsku Opolskim.
- Kroszonkarstwo Opolskie.
- Umiejętność ręcznego wytwarzania wzoru opolskiego.
- Krzyżki z bramą wielkanocną w Borkach Małych.
- Babski comber na Śląsku Opolskim.
- Procesja Bożego Ciała z tradycją dywanów kwiatnych w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce.

Na wpis czekają następujące wnioski:

- Umiejętność wytwarzania naturalnych produktów mleczarskich przez Spółdzielnię Mleczarską w Oleśnie
- Pisanie pisanek techniką batikową na Śląsku Opolskim
- Serca i krzyże na polach w powiecie Strzeleckim.

W opracowaniu są kolejne wnioski promujące dziedzictwo niematerialne Województwa Opolskiego, takie jak: Wigilia kresowa, Nabożeństwa kresowe z okolic Tułowic i Korfantowa, Krzyżki z palmy wielkanocnej jako element tradycji Wielkiego Piątku na Śląsku Opolskim, Wielkanocne procesje konne.

Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego jest listą otwartą. Czekamy na Państwa zgłoszenia. Zapraszamy do kontaktu z Oddziałem Terenowym NID w Opolu:

Narodowy Instytut Dziedzictwa Oddział Terenowy
w Opolu
ul. Krawiecka 13, 45-023 Opole
e-mail: ot.opole@nid.pl
www.edd.nid.pl; www.nid.pl



Kroszonki, 2019 r., fot. Sandra Murzicz



Zwyczaj wieszania bramy wielkanocnej z wydmuszek w Borkach Małych, 2017 r., fot. J. Banik



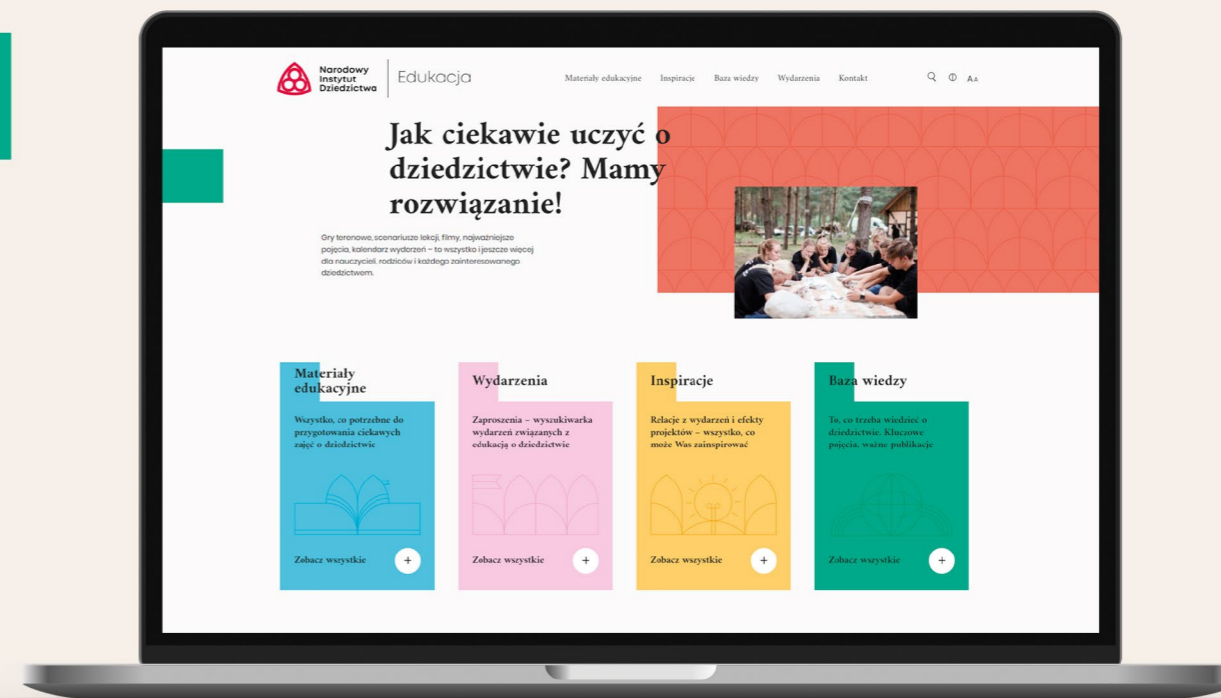
Miss Polonia 2005 - Malwina Ratajczak z kroszonką promującą Śląsk Opolski, 2006 r., fot. Mariusz Przygoda

Wybrana literatura:

- Antoniewicz W., *Pisanki*, „Ziemia”, 1913, r. 4, nr 12.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska*, t. I-IV, Warszawa 1974 (reedycja).
- Hołubowicz W., *Opole w wiekach X-XII*, Katowice 1956.
- Hytrek A., *Górny Szlązk pod względem obyczajów, języka i usposobienia ludności*, „Przegląd Polski” 1879, z. 3, t. 14, Reprint: Opole 1996.
- Jakubowska H., *Z badań nad pisankarstwem polskim*, „Opolski Rocznik Muzealny” 1963, t. 1.
- Jasiński B., *Opolskie kroszonki 2009. Laureaci XVIII Konkursu Plastyki Obrzędowej*, [katalog], Opole 2009.
- Jasiński B., *Opolskie kroszonki 2011. Laureaci XX Konkursu Plastyki Obrzędowej. Katalog Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu*, Opole 2011.
- Jasiński B., *Opolskie kroszonki*, pod red. K. Klucznik, Opole 2013.
- Jasiński B., *I Wojewódzki Konkurs Sztuki Nieprofesjonalnej*, [katalog], Opole 2013.
- Jasiński B., *I Wojewódzki Konkurs Plastyki Obrzędowej i Rękodzieła Artystycznego 2015*, [katalog], Opole 2015.
- Jasiński B., *Opolskie kroszonki / Malowana opolska porcelana*, pod red. K. Klucznik, Opole 2017.
- Jasiński B., *IV Wojewódzki Konkurs Plastyki Obrzędowej i Rękodzieła Artystycznego*, [katalog], Opole 2018.
- Kubit B., *Górnośląskie kroszonki i ich twórcy. 15-lecie Konkursu „Najpiękniejsze kroszonki”*, Gliwice 2004.
- Karwot E., *Katalog magii Rudolfa. Źródło etnograficzne XIII wiek*, Wrocław 1955.
- Kurek Cz., *Ludowa twórczość artystyczna na Opolszczyźnie*, [katalog], Opole 1976.
- Lipka J., *O jajku prawie wszystko czyli o wielkim dziele sztuki na małej skorupce / Fast Alles über Eier, das heisst über gosse Kunstwerke auf Kleiner Schale*, Opole 2005.
- Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, t. II, cz. 2, Warszawa 1968.
- Ogrodowska B., *Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne*, Warszawa 2010, s.150.
- Podobiński D., *Przepis na pisankę*, „Rocznik Borów Niemodlińskich” 2018-2019.
- Pośpiech J., *Zwyczaje i obrzędy doroczne na Śląsku*, Opole 1987.
- Sadowska - Mazur K., Rutkowska A., Włodarczyk J., *Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego*, Warszawa 2019.
- Słownik folkloru polskiego*, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1965.
- Stasiewicz-Jasiukowa I., *Pisanki z Podlasia, Ziemi Augustowskiej i Suwalskiej w zbiorach Muzeum Pisanki w Ciechanowcu*, Ciechanowiec 2009.
- Tradycyjne zwyczaje i obrzędy śląskie*. Wypisy, wybór i oprac. T. Smolińska, wyd. II, Opole 2003; wyd. III, Opole 2004.
- Wojtasik H., *Jajko na szczęście, jajko na wiersz*, „Panorama Opolska” 2002, nr 10 (6-12 marca 2002 r.), s.12.
- Wojtasik H., *Jak to z tułowicką pisanką było.....*, „Rocznik Borów Niemodlińskich” 2018-2019.

edu.nid.pl

Co to jest dziedzictwo, jakie mamy rodzaje zabytków, co oznacza niematerialne dziedzictwo kulturowe – takie pytania zadają Wam dzieci, uczniowie, podopieczni? Spieszymy z pomocą! Narodowy Instytut Dziedzictwa uruchomił portal EDU.NID.PL, który odpowie na każde tego typu pytanie, pomoże w edukacji, zachęci do zgłębiania wiedzy i wreszcie zaszczerpi w każdym chęć poznawania historii i kultury własnego regionu i Polski.



Narodowy
Instytut
Dziedzictwa

Edukacja



Narodowy
Instytut
Dziedzictwa

Narodowy Instytut Dziedzictwa Oddział Terenowy w Opolu

ul. Krawiecka 13, 45-023 Opole

e-mail: ot.opole@nid.pl

www.edd.nid.pl; www.nid.pl

